

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicze o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Ś. p. FRANCISZEK TOMASZEWICZ

geometra, emeryt, po długich cierpieniach zmarł dn. 25 kwietnia, w wieku lat 62. Ekspozycja zwłok z domu żałoby — ul. Konarskiego 58 — na cmentarz Rossa we środę, dn. 27 kwietnia, o godz. 5 wieczór. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 28 kwietnia, we czwartek o godz. 8 1/2 rano w kościele Serca Jezusowego. O tych smutnych obrzędach zawiadamiając Żona i Córki.

ś. p. Wacława Brzeziny

sierż.-pilota odprowadzone będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakóba o godzinie 9 1/2 rano, na które życzliwych pamięć zaprasza RODZINA.

Restauracja „OAZA”

(Przy Hotelu Niszowskiego). Maryla Jagiello znakomita wykonawczyni cygańskich romansów. Jadwiga Zmichorówna wodewilistka, ulubienica publiczności. Maksio Boczkowski, w swoim repertuarze. Program składa się z 10 numerów artystycznych. ŚPIEW. MUZYKA. TAŃCE.

„Źródło Pracy” ul. Młynowa Nr. 12.

Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie krawiectwa wchodzące. Wykonywa najwykwintniejsze toalety wieczorowe, wizytowe, kostiumy, piaseczki letnie, zimowe oraz futra. Haft kolorowy, biały, jako też Richelleu. Znaczenie bielizny. Wykonanie prędkie i dokładne. Ceny umiarkowane. Wieczorowe Kursy Kroju dla dorosłych oraz nauk teoretyczno - praktyczną w dziale krawiectwa, bieliznianym i modniarstwa. Na życzenie kończącym patenta cehowe.

Wykład prof. Jarry w Rzymie.

RZYM, 26.IV. (Pat.). Profesor uniwersytetu warszawskiego Jarry wygłosił na tutejszym uniwersytecie wykład o wpływie myśli włoskiej na filozofię prawa w Polsce w wieku XV. Na wykładzie obecna była znaczna liczba profesorów, wybitnych osobistości ze świata naukowego oraz studentów.

Burza, grady i powódź.

BERLIN, 26.IV. (Pat.). Powódź w dorzeczu Łaby rozszerza się coraz bardziej. Do powodzi dołą-

czyła się obecnie burza i grad. Dzienniki stwierdzają, że szkody wyrządzone przez katastrofę w całym Hannoverze przewyższają nawet szkody powodzi zeszłorocznej.

Nieszczęśliwa próba lotu nad Atlantykiem.

NEW-YORK, 26.IV. (Pat.). Lotnik angielski mjr. Noel Dawid, który czynił przygotowania do odbycia lotu ponad Atlantykiem do Nowego Yorku bez lądowania zabił się dzisiaj na skutek upadku samolotu podczas próbnego lotu.

Z LITWY.

Prof. Waldemaras o zmianach w gabinecie litewskim.

W związku z informacjami pism litewskich o podaniu się do dymisji czterech członków gabinetu premiera Waldemarasa oświadczył, że informacje te są nieprawdziwe, „choć pewne zmiany w gabinecie są aktualne”. Oświadczenie to potwierdza, iż partia tautainików coraz bardziej jest odosobniona i opiera się tylko na kołach wojskowych.

Wysoce charakterystyczne dla stosunków litewskich jest wykreślenie przez cenzurę całego artykułu wstępnego z organu chrześcijańskiej demokracji „Rytas” w którym redakcja przypominała przysięgę złożoną na konstytucję przez Prezydenta Litwy, którą obalił chęć Waldemarasa.

Walka nieubłagana z mniejszościami narodowymi.

W organie premiera Waldemarasa „Lietuvis” ukazał się znamieny artykuł wymierzony przeciwko mniejszościom narodowym w Litwie.

„Lietuvis” oświadcza, że interesy państwowe wymagają odsunięcia mniejszości narodowych żydów, Polaków i Niemców od życia politycznego.

„Litwini sami muszą być budowniczymi swego państwa”.

O zwolnienie gen. Rozwadowskiego.

Po znanym wystąpieniu Lwowa w obronie jego obrońcy gen. Tadeusza Rozwadowskiego, wystąpił obecnie Poznań i Kraków. Wystosowały one list otwarty do Marszałków Sejmu i Senatu. List ów został zaopatrzonej licznymi podpisami najwybitniejszych osobistości, wśród których nie brak zajmujących czołowe nazwiska w świecie naukowym, społecznym i gospodarczym.

List otwarty opiewa, jak następuje: LIST OTWARTY do Marszałków Sejmu i Senatu w sprawie gen. Tadeusza Rozwadowskiego.

General broni, obrońca Lwowa, szef misji wojskowych w Paryżu, szef sztabu generalnego w wojnie bolszewickiej, organizator i twórca zwycięstwa pod Warszawą, dowódca wojsk wierznych złożonej przysiędze w czasie wypadków majowych, żołnierz i obywatel, którego imię z wdzięcznością i czcią wymawiane było przez cały naród, Tadeusz Rozwadowski przebywa od dziesięciu miesięcy w więzieniu śledczym, oskarżony publicznie o nadużycia i bezczeszczenie w bezkarnie puszczony w obieg broszurce zatytułowanej: „Zbrodniarstwo”.

Od dziesięciu więc miesięcy wlecie się sprawa nie generała Rozwadowskiego, ale godności narodu, który chce i musi wiedzieć, czy w najgroźniejszych dla Ojczyzny chwilach oddawał swoje losy i życie swolch walecznych synów w ręce zbrukane, czy też dzieje się straszliwa ksywda, wymagająca dożalnego, jawnego i pełnego zadośćuczynienia.

W grudniu 1926 r. sąd wojskowy orzekł, że niema powodu do dalszego aresztu śledczego, jednak prokurator zasłonił się względami wojskowymi pierwszorzędnej wagi i uznał dalszy areszt za konieczny.

Uznając tajemniczość sprawy, rozdziewięć w orzeczeniach mierzalnych, wreszcie niebawale przeciąganie śledztwa za czynniki w najwyższym stopniu demoralizujące opinię publiczną i podkopujące powagę władz państwowych, my niżej podpisani domagamy się jak najszybszego wygotowania aktu oskarżenia przeciw gen. Rozwadowskiemu, w każdym zaś razie uwolnienia generała, który może i chce odpowiadać z wolnej stopy.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 26.IV. (Pat.) — Dolar 8,92—8,94—8,90. Holandia 357,90—358,80—357,00. Londyn 43,45—43,56—43,44. Nowy-York 8,93—8,91. Paryż 35,04—35,13—34,95. Praga 26,50—26,56—26,44. Szwajcaria 172,12 — 172,56 — 171,69.

Stokholm 239,55—240,15—238,95. Wiedeń 125,85—126,16—125,54. Włochy 51,00—50,10—50,22—49,98

Papiery procentowe: 5% pożyczka konwersyjna 68,00—67,75 —68,00, pożyczka dolarowa 55,50 —55,30, kolejowa 102,50, 8% listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 91,00, 8% Banku Rolnego 91,00, 4,5% ziemskie 66,00 —65,00, 8% warszawskie 82,00 —83,00 — 82,50, 5% warszawskie 70,00, 4,5% warszawskie 64,50.

Akcje: Bank Dyskontowy 131,00, Handlowy 9,45 — 9,15, Polski 161,00—158,00—158,25, Zachodni 5,10—5,05—5,30, Zjedn. Ziem Polskich 4,45—1,40, Spółka Zarobkowych 100,00—97,00, Kijewski 90,50 —92,00, Spiess 90,00, Brown-Bovery 3,10, Czersk 1,00, Częstocice 3,50—3,40, Michałow 0,67 — 0,66, Kukier 5,60—5,35, Firley 62,00 — 62,50, Łazy 0,45—0,43, Wysoka 7,50—7,25, Węgiel 115,50—112,00 —112,75, Nobel 5,20—5,10—5,30, Cegielski 49,00—48,00, Fitzner 7,75 —7,50, Lilpop 28,50—27,00, Madrzejów 11,20 — 10,50 — 10,75, Norblin 162,00 —161,00— 163,00, Orthwein 0,71, Ostrowiec 87,00 —88,00, Parowóz 0,90—0,92—0,90, Pocisk 3,80—3,60, Rudzki 2,30—2,10—2,14, Starachowice 5,25 —4,60—4,70, Ursus 2,70, Zieleniński 23,50—25,00—24,50, Zawiercie 43,00—42,00, Żyrardów 21,50 —22,50—21,25, Borkowski 4,05 —3,85, Haberbusch 135,00, Sprytny 4,00—3,85—3,90, Żegluga 0,41 — 0,42, Drzewo 1,00, Lombard 155,00.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Koło dzielnicowe Z. L. N. „Zwierzyniec” niniejszym zawiadamia, że na zebraniu w czwartek dnia 28 kwietnia r. b. o godz. 7 wiecz. przemawiać będzie poseł p. Aleksander Zwierzynski. Zarząd prosi o liczne przybycie pp. członków i sympatyków.

Sekretarjat Wojewódzki Zw. Lud. Nar. niniejszym zawiadamia pp. członków Zarządu o mającym się odbyć w dniu 27 kwietnia r. b. posiedzeniu o godz. 7 m. 30 w lokalu Sekretarjatu.

Od Administracji

Wszystkich prenumeratorów naszych, zwłaszcza zamiejscowych, uprzejmie prosimy o wcześniejsze wpłacenie prenumeraty na miesiąc maj dla uniknięcia niepożądanego przerw w wysyłaniu pisma.

BANK HANDLOWY w Warszawie

Sp. Akc.

ODDZIAŁ w WILNIE

zawiadamia, iż z dniem 1 maja b. r. mieścić się będzie przy ul. Mickiewicza Nr. 17, vis-à-vis hotelu Georges'a.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Nocna konferencja w Belwederze.

We wtorek o godz. 10 wieczorem rozpoczęła się w Belwederze nocna konferencja premiera p. Piłsudskiego z wice-premierem Bartłm. Konferencja dotyczyła spraw politycznych, najbliższemu posiedzenia Rady Ministrów, które odbędzie się dziś, sprawy ewentualnego zwolnienia sesji sejmowej.

Była też mowa o nadzwyczajnej Komisji do walki z nadużyciami, której projekt dekretu został uchwalony, ale wymaga pewnych uzupełnień. Obrady przeciągnęły się do późna po północy. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów będzie omawiana między innymi sprawa ustawy przemysłowej.

Przed międzynarodową konferencją ekonomiczną.

Wczoraj w apartamentach prywatnych Ministra Zaleskiego odbyła się konferencja prasowa, na której Minister Gliwic udzielił informacji w sprawie międzynarodowej konferencji ekonomicznej, na którą delegacja polska wyjeżdża 29 b. m.

Na konferencji poruszone będą między innymi następujące sprawy: wymiana towarowa, oraz sprawy organizacji przemysłu, mianowicie kartelizacja i repartycja kapitałów pomiędzy państwami.

W konferencji będzie uczestniczyło 58 państw reprezentowanych przez 600 delegatów. Konferencja przeto nie będzie mogła powziąć żadnych uchwał lecz jedynie poweźmie pewne zalecenia.

Dla nas szczególnie ważne są kwestje repartycji kapitałów, kartelizacji i sprawy emigracji.

Termin złożenia zwłok J. Słowackiego na Wawelu.

Termin złożenia zwłok Juliusza Słowackiego na Wawelu nie został jeszcze ustalony. Termin 10 czerwca r. b. nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Uroczystość odbędzie się w końcu czerwca, żeby szkoły mogły wziąć w niej udział.

Zamiast polskiego liceum—ruska szkoła rolnicza.

Minister Dobrucki wyjeżdża 28 b. m. do Krzemienia na trzydniową wizytację. Jak wiadomo w rządzie istnieje tendencja, żeby liceum krzemienieckie poddać Kuratorjum Lubelskiemu. Są również tendencje umieścić tam szkołę rolniczą ruską z Podjebradów w Czechach.

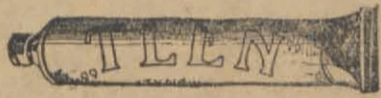
Dziesięciolecie sądownictwa polskiego.

W październiku z okazji 10-lecia sądownictwa polskiego zostanie ogłoszona nowa ustawa postępowania karnego i pragmatyka sejmowa.

Jubileusz 25-lecia biskupstwa.

Arcybiskup Metropolita Mohylowski ks. Ropp obchodzi 10-go czerwca r. b. 25-lecie swego biskupstwa. Ku uczczeniu tego dnia utworzono Komitet, na czele którego stanął Kardynał Kakowski.

Tajemnicę pięknych i białych zębów posiada ten, kto stale używa



PASTY DO ZĘBÓW „TLEN”

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

DO WYNAJĘCIA LOKAL

15 pokojowy od Maja, po Banku. Może być podzielony na dwa prywatne mieszkania. Ul. M. Magdaleny 4, dozorca wskaże od godziny 9—3 pop. 553—0

WKRÓTCE UKAŻE SIĘ NAJWIĘKSZY SZLAGIER SEZONU

Wielka Parada Kino „POLONJA”

Echa kowieńskiego demarche.

PARYŻ, 26.IV. (Pat.) „L'Oeuvre” aprobuje stanowczo demarche dokonane w Kownie przez posłów Anglii, Francji i Włoch celem ostrzeżenia rządu litewskiego przed wszelkiego rodzaju próbami podjęcia na nowo sprawy litewskiego

statutu terytorjalnego. Dziennik dodaje, że właściwym byłoby przypomnieć Litwie o istnieniu Locarna, oraz stwierdza, że Europa Wschodnia nie może być terenem nowych nieporozumień.

Sensacyjne rewelacje o zamierzeniach polityki czeskiej.

PRAGA, 26.IV. (Pat.) „Pondelny List” organ wykluczonego ze stronnictwa narodowych socjalistów postać Stribrnego ogłasza sensacyjne sprawozdanie z konferencji dziennikarzy z ministrem, Beneszem. Minister Benesz miał powiedzieć między innymi, że zadaniem Czechosłowacji jest zmniejszenie wpływu Włoch w Europie Środkowej, zbliżenie Małej Ententy z państwami bałkańskimi i podjęcie współpracy z Węgrami. Na Polsce—mówił jakoby min. Benesz—polegać nie można, jest ona bowiem „Bałkanami północy”. Grozi jej konflikt

w związku ze sprawą litewską i ze sprawą korytarza. Musimy przeto bronić się przed wciągnięciem w orbitę polityki polskiej. Dlatego należy ograniczyć wzajemne wizyty delegacji parlamentarnych.

„Pondelny List” zapowiedział zgóry zaprzeczenie tej wiadomości, które istotnie się ukazało o północy na łamach „Prager Presse” z podpisami 15 redaktorów pism praskich, którzy brali udział w konferencji. Zaprzeczenie to określa rewelacje organu postać Stribrnego, jako wyssane z palca.

Wszeczwiązkowy Zjazd Sowietów.

MOSKWA, 26.IV. (Pat.) Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia wszeczwiązkowego zjazdu Sowietów znajdowała się sprawa przygotowania obrony państwa i stanu czerwonej armji. Sprawozdanie w tej sprawie wygłosił komisarz spraw wojskowych Woroszyłow, który w długiej mowie wskazał na to, że wzmoczone zbrojenia wszystkich państw, w tej liczbie i najbliższych sąsiadów Związku, zmuszają rząd związkowy do zwrócenia specjalnej uwagi na sprawę czerwonej armji.

Podkreśliwszy pokojowy charakter polityki rządu związkowego Woroszyłow kategorycznie zaprzeczył wiadomościom o koncentracji wojsk sowieckich w Mandzurji oraz oświadczeniu angielskiego ministra wojny w izbie Gmin, jakoby Sowjety przygotowały się do wojny chemicznej. Według Woroszyłowa liczebność armji czerwonej znajduje się na poziomie ubiegłych dwóch lat. Co się tyczy sprawy technicznego uzbrojenia i obrony chemicznej, to pod tym względem Związek

Sowietów znacznie ustępuje państwom zachodnim. Rząd Sowietów ma jeszcze bardzo dużo zadań przed sobą w dziedzinie wzmocnienia armji i wzrostu świadomości politycznej żołnierza oraz ulepszenia stanu floty, aczkolwiek w ciągu ostatnich dwóch lat w tej dziedzinie, jak przyznaje Woroszyłow specjalnie dużo zrobiono.

Woroszyłow wyraził przekonanie, że o ile czerwona armja a zwłaszcza świadomość polityczna żołnierza, ulepszenia techniczne rozmaitych rodzaj broni rozwijać się będą w tym samym tempie jak dotychczas, to niezadługo uzbrojone siły związku sowieckiego będą w stanie z powodzeniem wykonać swoje obowiązki obrony państwa, gdyby to się okazało koniecznym.

Po przemówieniu Woroszyłowa rozmawiający mówcy zwracali uwagę rządu na konieczność powiększenia materialnych środków obrony i ulepszenia podstaw technicznych do tego stopnia, żeby nie ustępowały one innym państwom.

wody na godzinę, to jest 10 razy więcej niż normalnie.

Ponowne znieważenie Kiereńskiego.

NOWY YORK, 26.IV. (Pat.). Kiereński został ponownie czynnie znieważony na bankiecie, urządzonym na jego cześć w Chicago. W czasie bankietu przystąpił do Kiereńskiego pewien były oficer armji carskiej i uderzyłszy go w twarz, zawołał: „Oto masz pamiętkę za to, coś wyrządził oficerom rosyjskim”!

Wiadomości telegraficzne.

Wylew Mississipi.

NOWY YORK, 26.IV. (Pat.). Wylew rzeki Mississipi trwa w dalszym ciągu. Liczba ofiar wzrosła do 600. Wczoraj wieczorem zalanych zostało 6 miast, a w tej liczbie Arkanzas-Cty, gdzie wysokość wody sięga 6 stóp. Jak obliczają pod Memphisem przepływa dwa miliony stóp sześć.

Kto da więcej.

Coś się psuje, co prawda jeszcze nie w królestwie, ani tembardziej duńskim, tylko u naszych kochanych sąsiadów — w Kowieńszczyźnie. Po ostatnim zamachu, dokonanym zdawałoby się według najlepszego wzoru (made in Poland) szczęśliwość jako niezbyt długo trwała. Nic dziwnego, słabsze organizmy mniej są odporne na wszelkie trucizny od silniejszych. Parę zaledwie miesięcy upłynęło, a już zalatuje trupem, jeżeli nie od całej Litwy, to w każdym bądź razie od obecnego rządu z panem Waldemarasem na czele. Najpotężniejsze stronnictwo „Kunigasów”, czyli litewska chadecja, niezadowolona z przydzielonego sobie miejsca przy rządowym korytku, ustąpiła, prawdopodobnie w imię znanej, matematycznej zasady, że całość jest zawsze większa od części, czyli że lepiej jest posiadać całe korytko i wleść w nie czterma kończynami i ryjem, niżeli siorbać gdzieś z końca. Zdekompletowany rząd, z którego wystąpiło trzech ministrów, z Mustejskischem, min. spr. wewn., chwycił się, niemając nigdzie podpory. A tu ci „Latw. Sargas” występuje z projektem ni mniej, ni więcej, jak ustanowienia monarchji w Litwie i Łotwie. Pismo to łączy ten projekt z polityką w Kownie i Rydze ks. Karola Rohana. Coprawda pan książę bawił niedawno także w Warszawie, niedaleko zaś jak dziś redaktor pisma naszego (jak zresztą prawdopodobnie kierownictwo wszystkich innych wydawnictw wileńskich) rzucił do kosza bardzo grzeczne zawiadomienie, w języku francuskim, w którym jego książęca moc donosi, że zwerbowałszy szereg (przeważnie bardzo podrzędnych) dziennikarzy zakładu w Austrii agencję prasową i będzie dostarczać pisarcom całego świata artykułów ze wszelkich dziedzin i wszelkich kierunków politycznych, po tyle a tyle od wiersza. Cóż robić, „business is the business”, żadna zaś praca nie hańbi (jak mawiała pewna dama lekkich obyczajów). Jeżeli jeden z Burbonów sprzedaje wino, dlaczego niema potemek bezwzględnie wielkiego niegdys rodu Rohanów założyć agencję prasową, że zaś potrafił zaimpnować współpracownikom „Latw. Sargas”, to nic dziwnego, wiadomo, że tytuł książęcy w naszych demokratycznych czasach nikomu tak nie imponuje, jak tym, którym od niedawna za wysokie były książęce progi. Zresztą, pisząc o tem, że redaktorowie pism wileńskich rzucili do kosza książęcą ofertę, zapomniałmy na śmierć o panu Cat'cie ze „Słowa”, którego oczywiście nie śmiemy posiadać o taki brak poszanowania dla książęcego tytułu. Wogóle jesteśmy bardzo ciekawi, jakie stanowisko zajmie p. Cat wobec pramaaprilisowego monarchistycznego projektu litewsko-łotewskiego? Niedawno przecie odgrażał się aneksją całej Litwy, obecnie prawdopodobnie zmienił orientację i stawczy się Litwinem, zaprojektuje aneksję całej Polski, oczywiście z tym samym skutkiem.

Projekt królestwa (dlaczego nie cesarstwa?) litewskiego nie jest zresztą nowy. Pamiętamy przecie jeszcze z czasów okupacji niemieckiej księcia Uracha, alias Mindaugasa II. Jeżeli tron litewski zależy jedynie od przyjęcia tego niezbyt łatwego do wymówienia imienia, to... czemu nie?... *Paris vaut une messe*. Wprawdzie Kowno nie jest Paryżem, ale też czasy są bardzo podłe, liczba bezrobotnych książątek, powiększających galerię Daudeta, ogromnie wzrosła, a milionerki amerykańskie wolą ostatnimi czasy różnych szampionów (nie szampionów — uwaga dla p. Zecera) lub aktorów filmowych od książek krwi.

Jakoż brak kandydatów, zwłaszcza do takiego tronu jak kowień-

ski, bynajmniej nas nie przeraża, nawet gdyby potomkowie s.p. Birona, (o których jakoś nie słyszeliśmy) nie dali się odszukać z latarnią w dzień biały. Pytanie tylko, czy dla litwinów, ściślej mówiąc, dla panujących tam kół, przejście na ustrój monarchiczny byłoby dogodnym? Obawiamy się że — nie.

Na ogół mówiąc zaznaczyć trzeba, iż oceniając stosunki litewskie popelniamy po raz setny i który ten sam błąd, jakie dyplomaci wszystkich krajów i czasów popelniali przy ocenach państw czy państwów napół czy też tylko ćwierć kulturalnych, t. j., że mierzą je według własnej, europejskiej miary. Dlatego to ani Polska, ani Liga Narodów, ani Francja lub Anglia, ani nawet najbliższe stojące Niemcy nie mogą z Litwinami dojść do ładu. By zrozumieć sprawy litewskie, trzeba przedewszystkiem zdać sobie sprawę z tego, że to, co się nazywa „rządem litewskim”, jest to po prostu banda rabusiów, którzy nic a nic nie obchodzą Litwę, którzy nie wierzą w jej przyszłość, których jedynym i wyłącznym celem jest osobiste wzbogacenie się i to w najkrótszym czasie. O „legalnej” fabrykacji pieniędzy, o szmuglu kokainy, sacharyny etc. przez ministrów litewskich pisano w swoim czasie. Były to jednak sposoby zbyt skomplikowane, skoro daleko prościej brać z gotowego. Tak zw. nienawiść przeciwko Polakom ma każdy inny podkład tylko nie narodowy. Poprostu kierownicy rządu litewskiego powiedzieli sobie, że nic łatwiejszego jak wzbudzić nienawiść dwóch milionów matorolnych chłopów przeciwko 200 tys. średnich i większych właścicieli polskich i na tej podstawie rozpocząć najpospolitszy rabunek mienia polskiego. Również dobrze rabowali by własnych braci Litwinów, jak zresztą obrabowali i obdarli bez ceremonii swoich rodaków, powracających z dolarami z Ameryki, naogół jednak od Litwinów nie było co wziąć. Natomiast od Polaków zabrano dotychczas już około 100 milionów dolarów i jakkolwiek zda się pozostały dziś już tylko szczątki i ruiny, to przy niezwykłym talencie i sprycie, którego trudno odmówić członkom rządu kowieńskiego, dałoby się prawdopodobnie jeszcze z tych „pańskich es-tatków” wydusić kilka lub kilkanaście milionów. Ktoby oczywiście przypuszczał, że te dobra przypadły w udziale masom ludowym litewskim — ten się grubo myli. Za czasów carskich chłop litewski mógł przynajmniej za swe ciężko zapracowane pieniądze nabyć z sąsiedniego majątku kawał gruntu. Dziś jest to wykluczone, gdyż sprzedaż ziemi jest tak dobrze jak zakazana. Wszystko jest w ręku rządu, wszystko bierze dla siebie — klika.

Przykładów moglibyśmy przytoczyć tyle, że niestarczyłoby miejsca nie tylko w tym numerze, że w kilku następnych. Ograniczmy się do jednego, najbardziej może charakterystycznego.

Jednym, a najbardziej może wzorowych majątków na Litwie był Jakubów, pow. Telszewskiego, położony niedaleko granicy pruskiej i prowadzony na sposób zagraniczny, własność Parczewskich. Zdarzyło się, że właściciel, s. p. P. umarł. Sukcesorka jego, córka, zamieszkała w Polsce, tu zamężna i obywatelka polska, jako osoba w sprawy polityczne absolutnie nie wmiészana zwróciła się do rządu kowieńskiego z prośbą o pozwolenie przyjazdu do Litwy, odwiedzenia grobu ojcowskiego, no, i uregulowania spraw spadkowych. Otrzymała formalne zupełne pozwolenie przyjechała do Litwy, nie zdążyła jednak stanąć stopą na rodzinnej ziemi, gdy ją aresztowano, i po-

dłuższej wloczędze po powiatowych i etapowych więzieniach przewieziono do Kowna. Tu jej wprost zaproponowano: albo w więzieniu kowieńskim celę tyfusową, albo — dobrowolną sprzedaż majątku ówczesnemu prezydentowi Litwy p. Stulginskemu.

Wybór był oczywiście bardzo prosty: majątek tegoż dnia przeszedł za „psie” pieniądze na własność p. Stulginskiego.

Wszystko byłoby oczywiście w najlepszym porządku w tym najszczęśliwszym z krajów, gdyby tak łatwy zysk nie wzbudzał gorączkowych apetytów u innych kandydatów do łatwego wzbogacenia się. Ztąd powstał pod ta-

kiemi czy innymi politycznymi firmami szereg klik, którym na jednym tylko zależy, jaknajrychlej dotrzeć się do koryta, póki jeszcze na dnie jego coś jest. Tem się tłumaczy częste zmiany rządów litewskich, tem się tłumaczy niechęć nawiązania z nami stosunków pokojowych, gdyż kontrola chociażby konsula polskiego przy tego rodzaju gospodarce byłaby bądź co bądź krępująca, lub przynajmniej kompromitująca.

Co innego, że to wszystko kiedyś się skończy musi, mianowicie wtedy, gdy w korytku zabraknie strawy. Wtedy Litwę zabierze ten — kto da więcej.

J. O.

Wypatki w Chinach.

Stany Zjednoczone wobec Chin.

NOWY YORK, 26. IV. (Pat.) Przemawiając na bankiecie wydanym przez prasę prezydent Coolidge powiedział między innymi, iż Stany Zjedn. odczuwają głęboką sympatię dla Chin i będą popierały ich szersze dążenie do odzyskania wolności i je-

dnosci narodowej. Wysyłka amerykańskich sił morskich i lądowych do Chin dokonana była bez żadnych zamiarów agresywnych i miała na celu wyłącznie ochronę obywateli amerykańskich przed gwałtami i grabieżami.

Walki nad rzeką Jang-Tse.

SZANGHAI, 26. IV. (Pat.) Dwa statki, które holowały 12 wielkich galer, przewożących wojska północne z północnego na południowy brzeg Yang Tse w po-

bliżu Nankinu zatopione zostały przez artylerię fortów Nankinu, przyczem utonęło dwa tysiące żołnierzy.

Samorząd wileński w latach

1914—1919—1926.

(Ciąg dalszy).

W zakresie działalności stacji weterynaryjnej i rzeźni miejskiej.

W zakresie działalności stacji weterynaryjnej i rzeźni miejskiej można przytoczyć następujące dane:

W r. 1919 ubój rzeźni miejskiej wynosił 10.760 sztuk rozmaitego bydła, zaś w r. 1926 sztuk 69.775. Miejska stacja weterynaryjna w r. 1919 zbadała i ostepnowała 575.658 glg. przywzwozowego mięsa i produktów mięsnych, zaś w r. 1926—2.606.504 klg. Zaznaczyć tu należy, że przed wojną wyborowe mięso z uboju w rzeźni miejskiej eksportowane było do Petersburga. Obecnie tego eksportu niema. Również ludność miasta zmniejszyła się w stosunku do przedwojennej i zubożała, wskutek czego odpowiednio zmniejszyło się spożycie mięsa. Wobec przyczyn powyższych nie można porównywać uboju obecnego z przedwojennym. Jednakże, pomimo zmniejszenia uboju w stosunku do przedwojennego, przywóz mięsa i produktów mięsnych nieco się zwiększył.

W zakresie Działu Drogowego (bruki i chodniki).

Przed wojną i aż do r. 1924 utrzymanie jezdni i chodników stanowiło powinność naturalną właścicieli przyległych nieruchomości. Od r. 1924 bruki i chodniki przejął Magistrat. W r. 1925 przebrukowano na 25 ulicach 175.432 mtr. kw. i naprawiono na 40 ulicach 24.436 mtr. kw. bruku. Nowych chodników z płyt betonowych ułożono na 57 ulicach 33.725 mtr. kw., krawężników betonowych ułożono 3.243 mtr. bieżących, obrukowano chodników 24.981 mtr. kw.

Wykonano następujące inwestycje:

1. Przerobiono w r. 1925 i 1926 i otwarto ulicę Góra Boufałowa, długość około pół klm. wykonując robót ziemnych około 18.000 m. sześć. Ujęto źródła i wody zasorne. Wybrukowano jezdni 5.000 mtr. kw. Ułożono chodnik z płyt betonowych z krawężnikiem.

2. Uregulowano dojazdy do miasta:

a) W r. 1925 trakt grodzieński na długości 2 klm. wykonując 10.500 m. sześć. robót ziemnych, zabrukując 14.000 m. kw. jezdni i 9.793 m. kw. rowów i skarp, wykonując też 2 przepusty żelazo betonowe, 1450 mtr. bież. poręczy żelaznych oraz drewnianych.

b) W roku 1926 ulicę Beliny (250 m. b.) odnowiono jezdnię, wykonując odnośne roboty ziemne w ilości około 1.412 m. sześć. Przebrukowano 5120 m. sześć. Uregulowano chodniki.

c) W r. 1926 ulicę Raduńską (250 m. b.) odnowiono, uregulowano odpływ wód, zbudowano przepust żelazo betonowy, wykonano robót ziemnych 1.642 m. sześć. i wybrukowano 2.998 m. kw. jezdni i rowów.

3. W r. 1926 umocowano brzeg rzeki Wilenki na długości 220 m. b., wykonując roboty ziemne w ilości 2.062 m. sześć. i układając kamienie na zaprawie cementowej. Wybrukowano skarpy i przebrukowano 1.843 m. kw. jezdni.

4. W r. 1926 umocowano brzeg Wilji na długości 120 m. b.) od mostu Zielonego w stronę kościoła św. Jakóbskiego).

5. W r. 1926, uregulowano ul. Holendernia, przyczem wykonano robót ziemnych 5.033 m. sześć. wybrukowano 6.563 m. kw. jezdni i uregulowano odpływ wód i chodniki.

6. W r. 1926 uregulowano ul. Nowogrodzką i Dobrej Rady z wykonaniem robót ziemnych w ilości 13.147 m. sześć. i zabrukowano 2.504 m. kw.

7. W r. 1926 wykonano dużych rozmiarów przepust żelazo betonowy w Markucjach.

8. W r. 1926 odnowiono most Zielony.

9. W r. 1926 przebrukowano jezdni 14.334 m. kw., naprawiono jezdni 34.321 kw.

10. W r. 1926 ułożono chodników betonowych—9.263 m. kw., krawężników nowych 1.959 m. b. prześć kamiennych—253 m. kw., naprawiono chodników 3.425 m. kw.

Do budżetu na r. 1927—28 wniesione zostały kredyty na zakończenie zamiany chodników drewnianych na betonowe.

W zakresie budowy kanalizacji.

Rozbudowę kanalizacji uwidatnia poniższe zestawienie:

	Na d. 1. IX r. 1915 mtr. bież.	Na d. 1. V r. 1919 mtr. bież.	Na d. 1. V r. 1927 mtr. bież.
Długość wykonanych kanałów mury- wanych	11.285	12.465	15.810
Długość sieci kanalizacyjnej z rur kamionkowych	14.720	15.210	24.019
Ogółem m. b.	26.005	27.675	39.829
Ilość przyłączonych posesyj	60	80	230

W zakresie stopniowej rozbudowy wodociągów.

Obraz stopniowej rozbudowy wodociągów daje następująca tabliczka:

Rok	Liczba abonentów	Długość sieci	Podano wody na miasto
1915	195	35.548 m. b.	526.215 m. sześciennych
1920	364	39.666 m. b.	743.010
1926	682	45.352 m. b.	999.557

Katolicyzm a Obóz Wielkiej Polski.

„Gazeta Kościelna”, wychodząca we Lwowie, pod redakcją księży ze znanym ks. Fr. Blotnickim na czele, omawiała w kilku numerach stosunek nacjonalizmu do katolicyzmu. W rozważaniach ogłoszonych znajdujemy nie tylko obronę nacjonalizmu przed nieuzasadnionymi zarzutami, ale nawet pochwałę Obozu Wielkiej Polski. Czytamy tam:

— „Cokolwiek się miało do zarzucenia organizacji Dmowskiego, jedno trzeba jej przyznać: pod względem religijnym program jej jest jasny, szczerzy i — z katolickiego punktu widzenia — maksymalny. Katolicy zatem polscy nie mogą już choćby z tego powodu zwalczać O. W. P., że zamierza realizować (względnie pracować nad tem realizowaniem) ich naczelny postulat religijny panującej... Mimo wszystkie grzechy polskiego nacjonalizmu w przeszłości, uważamy go za kierunek zgodny nie tylko z tradycją narodu, ale i z duchem katolickim, przychylny i oddany Kościołowi. Przebłogał on w ostatnich latach aż nadto widoczną ewolucję ku katolicyzmowi i dziś nie budzi niemal pod tym względem podejrzeń.

Fakt, że jeden z najznakomitszych budowniczych nacjona-

lizmu polskiego i inicjator „Obozu Wielkiej Polski” Roman Dmowski, stanął otwarcie na platformie najdalej idących postulatów opinii katolickiej w Polsce, jest sam w sobie niezmiernie znamienny i — wymowny. Wbrew zatem głosom pewnych rozfanatyzowanych i partyjnością zaślepionych kół chadeczek (!) i konserwatywno-stańczykowskich (!), nie możemy odrzucić tej wyciągniętej do współpracy ręki i akcję Dmowskiego traktujemy tak, jak ona na to zasługuje: bez uprzedzeń, szczerze i uczciwie.”

Na uwagę zasługuje także końcowy wniosek ks. Fr. Blotnickiego, który zamyka swoje artykuły w „Gazecie Kościelnej” takim oświadczeniem:

— „Wniosek ostateczny z mych wywodów: Nacjonalizmu ze stanowiska katolickiego potępić nie można, należy tylko dążyć do tego, by utrzymał on się w ramach dozwolonych, a to łatwiej uczynić, wchodząc w jego szeregi, niż stojąc na uboczu tego ruchu.”

Te jasne, szczerze, rozumne wywody nie potrzebują żadnych objaśnień. Nacjonalizm polski jest całkowicie zgodny z duchem katolickim, jak to stwierdzają wybitni myśliciele i działacze kościelni.

Obrazy komitetu wykonawczego koronacji Obrazu M. B. Ostrobramskiej.

Wczora w Wielkiej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się liczne zebranie Komitetu Koronacyjnego pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa K. Michalkiewicza, który obejmując przewodnictwo zaprosił na asessorów: J. E. ks. biskupa W. Bandurskiego, p. wice-wojewodę O. Malinowskiego, p. Delegata Koronacji Generalnej A. Kopcia, p. prezesa G. Giecwicza i na sekretarza ks. kanonika L. Chaleckiego.

Pierwsze po zorganizowaniu Komitetu Koronacyjnego posiedzenie zostało poświęcone sformułowaniu specjalnej Komisji Konserwacyjnej Obrazu, pozostającej pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa Michalkiewicza, oraz wnioskiem związanym z rozszerzeniem i usprawnieniem działalności poszczególnych sekcji.

Jak wynika ze sprawozdania Komisji prace podjęte koło Obrazu N. M. B. Ostrobramskiej noszą wyłącznie charakter konserwacyjny nie zaś restauracyjny, co łącznie z wielką fachowością w tej dziedzinie prof. Rutkowskiego, który już przeprowadził świetnie konserwację cudownych obrazów M. B. Częstochowskiej i Kodańskiej pozwala być spokojnym o los obrazu i poszanowanie jego tradycyjnego wyglądu.

Jego Ekskelsencja uzupełnił sprawozdanie i komunikując, że wbrew mylnym informacjom prasy, wpro-

wadzonej w błąd przez Pat'a, korony nie są jeszcze zrobione, bowiem ofiary napływające w ostatnich dniach ofiocy (obecnie przeszło 220 datków) nie dają materiału kruszczonego na jedną koronę. Wobec tego Jego Ekskelsencja prosił prasę, by umiejętnie podniosła nastrój ofiarny wilnian, bowiem wszystkie przygotowania muszą być zakończone na czas. Jego Ekskelsencja w związku z tem zawiadomił, że została przyjęta oferta p. K. Goruchowskiego, znanego jublera wileńskiego, który się podjął bezinteresownie wykonania koron i montażu szaty.

Następnie na propozycję J. E. ks. biskupa uzupełniono Komitet Wykonawczy przez dookooptowanie pp.: delegata Kopcia, majora Dworzaka, komendanta miasta oraz księcia Konstantego Czertwińskiego ze Skidla. Poza tem do sekcji kwaterunkowej kooptowano p. G. Zwolanowską i p. Markiewiczę, jako przedstawicieli Apóstolstwa Modlitwy; do sekcji pochodowej na zgłoszenie „Strzelca”—p. Langę; do sekcji komunikacyjnej p. Strączyńskiego, kierownika wileńskiego oddziału Biura podróży „Orbis” oraz dyr. Maruszki, od Dyr. P. K. P. w Wilnie.

Postanowiono także powołać sekcję prasowo-propagandową w składzie pp.: ks. kan. Chaleckiego, red. Jankowskiego, L. Ost-

Jerzy Andrzej Cuel.

11)

PAŁAC BEZ OKIEN.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany

Jadwigi Boelke.

— Czy nie sądzi pani, że to musi być siedzibą serdecznego przyjaciela pana pułkownika?

— Istotnie, odrzekł lord Hanseley nie okazując urazy z powodu mej ironji, jednak tonem, na który nie tylko ja zwróciłem uwagę, istotnie, według opisu, jaki mi uczyniono, to musi być Rabta.

— Mówisz to tak poważnie, zauważyła miss Enid ujmując ojca za rękę.

— Ja? bronii się pułkownik.

— Tak, ty, potwierdziła pannieka, i nie po raz pierwszy zauważam dzisiaj, że jesteś poważny, nawet smutny. Zle się czujesz może?

Głos jej był łagodny, tliwy, wysławiał niemal słowa, a od-

ciem akcentu angielskiego nadał im orok młodości i świeżości. Ojciec pochylił się ku niej i ucałował ją.

— Uspokój się, kochanie, trzymam się dobrze. Co do mojego smutku... to cóż chcesz, nie można przeżyć tyle lat, co ja, bez zmartwień... niektóre z nich wypływają czasem na wierzch...

Potrząsnął głową, wyprostował się i spojrział bystro na olbrzymi biały dom, wyrastający coraz bardziej ponad wierzchołki palm.

— Panie Latouche, proszę zapytać szofera, kiedy dojedziemy. Profesor przed spełnieniem życzenia pułkownika patrzył również dłuższą chwilę na wysokie jasne mury, blyszczące w słońcu, poczem rzucił badawcze spojrzenie na ojca Enid, a następnie dopiero zdecydował się zapytać szofera.

Krótko jego odpowiedź upewniła nas, że za jakichś dwadzieścia minut dojedziemy.

P. Latouche o ile przestawał przetrząsać duszę tych, których miał przed sobą, spojrzaniem małych, przenikliwych oczu, lubił przypominający tak mocno dawne fortece, jakie widzimy w starych ksiązkach, opatrzone był w strzelnicę, podkreślając jeszcze to podobieństwo.

Człowiek, który tam żył, w tym domu, otoczonym płaskim, jak na zielonej wysepce wśród wielkiego jeziora, dbał niewątpliwie bardzo o to, by nikt niepożądany nie zaszedł go znieczeka i zorganizował sobie straż, której zadanie było bardzo ułatwione, dzięki pustej przestrzeni, otaczającej ten dziwny dom.

Droga, biegnąca aż do pasa drzew, podobnego temu, któryśmy opuścili dla przebycia połowy tej wzdymy piaszczystej, wiodła nas wzdłuż muru do szerokiej bramy, przyozdobionej po obu stronach w dwa lekkie minarety.

Automobil stanął. Podczas gdy p. Latouche z trudem wydo-

sokich i wyblankowanych po maurytańsku. A gdyśmy byli oddaleni od niego zaledwie o kilka set metrów urzęłem, że mur, przypominający tak mocno dawne fortece, jakie widzimy w starych ksiązkach, opatrzone był w strzelnicę, podkreślając jeszcze to podobieństwo.

Człowiek, który tam żył, w tym domu, otoczonym płaskim, jak na zielonej wysepce wśród wielkiego jeziora, dbał niewątpliwie bardzo o to, by nikt niepożądany nie zaszedł go znieczeka i zorganizował sobie straż, której zadanie było bardzo ułatwione, dzięki pustej przestrzeni, otaczającej ten dziwny dom.

Droga, biegnąca aż do pasa drzew, podobnego temu, któryśmy opuścili dla przebycia połowy tej wzdymy piaszczystej, wiodła nas wzdłuż muru do szerokiej bramy, przyozdobionej po obu stronach w dwa lekkie minarety.

Automobil stanął. Podczas gdy p. Latouche z trudem wydo-

bywał się z niego, zauważyłem że zdziwieniem, jak dalece tamasywna brama, zopatrzona w potężne zamki i okienko strażnika, bardziej była stworzona do tego, by wznosić się poza średniowiecznym mostem zwodzonym, a nie dba o ochronę wiejskiej posiadłości. Miss Enid zrozumiała widocznie, o czem myślę, gdyż zawołała:

— Ależ panno, tu niema dzwonnicy! Jakżeż oznajmimy tobie przyjacielowi o naszym przybyciu?

Nie zdążyliśmy jednak odpowiedzieć na to pytanie młodej Angielki, gdy brama otworzyła się powoli odsłaniając nam szeroka, przepiękną aleję, ocienioną po obu stronach olbrzymimi palmami, wśród których wiły się szpalery różnobarwnych kwiatów. Aleja zdążyła prosto, lecz nie można było odgadnąć, do jakiego celu prowadziła owa droga ukwiecona i cienista.

Praktyczny pułkownik zorjentował się, że mimo przyjemności, jaką sprawiłby nam spacer pod

palmami, znużylibyśmy się drogą, która mogła być długa, i zaproponował, abymy wsiadli znowu do samochodu. Lecz szofer, krąjąc o spojrzeniu ponurem i nierozgarniętem, zrozumiałwszy nasze zamiary, oświadczył, że jazdą tam nie wjeżdżają i że zresztą on woli poczekać na nas na zosi.

Musieliśmy ustąpić i z filozoficzną rezygnacją, nie znalazłszy żadnego przewodnika, pójść aleją, która powinna nas była zaprowadzić do dziwnego właściciela tej posiadłości.

Uszedłszy kilka kroków obejrzaliśmy się, by zobaczyć, co szofer zrobił ze swoją maszyną i stwierdziłem, że brama zamknięta się cicho, odosobniając nas w tym pałacu, w którym już w wstępu unosiła się jakaś tajemnica.

Nie mogłem wówczas oprzeć się wspomnieniu słów portjera: „Nie należy robić takich wycieczek”.

reyki, dyr. Osterwy, dyr. Rychłowski, nac. Rauego i nac. Piotrowicza.

Zorganizowanie sekcji sanitarnej poruczone prezesowi Wil. Oddziału Polsk. Czerwonego Krzyża p. Uniechowskiemu.

Wykonania prac techniczno-budowlanych podjął się 3 p. saperów. Wobec oczekiwanego zjazdu pielgrzymów (do 200 tys. osób) i napływających już zgłoszeń i zapytań, poruczone sekcjom kwaterekowej i prasowej opracować i podać do publicznej wiadomości komunikat z podaniem miejscowych warunków i możliwości rozlokowania.

Ze wszech miar zasługują na uwagę wnioski pp. radcy Detetier-

skiego i Ostreyki, zmierzające ku temu, by na frontonie kaplicy Ostrobramskiej restytuowano dawny napis w języku polskim: „Matko Miłosierdzia, pod Twoją obronę uciekamy się”, który to napis po powstaniu 63 r. przez rosnący został zamieniony na analogiczny łaciński. Drugi wniosek miał na celu utrzymanie w dniu koronacji uroczystego nastroju przez urządzenie dostosowanych do powagi chwili widowisk w teatrach i kinach, oraz wzbronienia przejazdu przez bramę, pod kaplicą się znajdującą. Następnie zebranie Komitetu Wykonawczego wyznaczono na piątek 20 maja, o godz. 7 wiecz., w tymże lokalu. (o)

MUZYKA W WILNIE.

Okres Wielkiego Postu i okres świąteczny nie był obfity w wydarzenia muzyczne. Zmotował tylko wypadnie koncert religijny w Lutni z udziałem chorów „Echa”, bazyliki i Związku kotejowców pod kierunkiem p. Kalinowskiego. Wśród wielu drobniejszych rzeczy wykonano „Stabat Mater” Rheinberga, utwór należący do rodzaju t. zw. profesorskiej muzyki, suchy, bez wdzięku, z pozą na uczoność, niepozabawiony jednak wartości pedagogicznej. Chóry musiały niemało napracować się aby móżdżek czysto i pewnie wykonać, jego spletną wielogłosowość. Były niedokładności, pewne chwiejności w rytmie, lecz, naogół praca p. Kalinowskiego, wydała owoc, które usługa na słowa uznania. Jako soliści w „Stabat Mater” śpiewali z powodzeniem p. Skowrońska i p. p. Michajowski i Nowicki.

Podczas świąt powtórzono koncert beethovenowski dla młodzieży. Powtórzenie podniosło poziom wykonania. Pianistka p. Nadelman, zwalczający zderzenie, grała tym razem doskonale z należytym opanowaniem stylu i trudności technicznych.

Przechodząc do koncertów z ostatnich dni wspomnieć muszę o recitalu p. Fanny Krewer poświęconym w całości utworom Chopina. Niestety niezwykła, trema tak ubieżwładnia pianistkę, że doprawdopodobnie nie nadaje się do wykonania na poważnym symfonicznym koncercie. Przyznać jednak trzeba Czajkowski ma większe szczęście u naszej orkiestry, niż Beethoven. Wykonanie było dobre, jeśli się pominię poważne uchybienia niektórych instrumentów drewnianych.

P. Solomonow, w koncercie skrzypcowym Czajkowskiego, wykazał jak zawsze i rutynę, lecz grzeszył niedostateczną elastycznością tonu.

Ta właśnie elastyczność tonu jest najbardziej zdumiewającą cechą Grzegorza Ginzburga, którego chyba tylko przypadek wytrącił z należącego mu pierwszego miejsca na konkursie Stopenowskim. Co za bogactwo odcieni dynamicznych, co za plastyka gry!

Oszałamiająca technika młodego pianisty nie imponuje jako sprawność najwyższego stopnia, lecz zachwyca zmysłową pięknością. W perlistości techniki palcowej jest coś niematerialnego, pasaż oktaowo-ę zagrana z rekordową szybkością zarówno w najcichszym pianu jak i w pełnym forte rwa jak kaskady.

Jest to gra nawskroś subiektywna, pełna poetyckiej fantazji. Wiele rzeczy w interpretacji Ginzburga zadziwia nowością ujęcia nie za wszelką cenę, lecz z prawdziwą godzi, lecz w końcu porywa go wybitna, a subtelna indywidualność wykonawcy, jego niepopolity talent.

Cała druga część koncertu, listowska, zagrana była cudownie. Najostrzejszy krytyk zręda nie znalazłby punktów do zaczepienia. Część szopenowska koncertu takiego entuzjazmu nie wzbudziła, chociaż wykonał ją Ginzburg po mistrzowsku i z wielką szlachetnością. Czelowanie szczegółów w polonezie esmoll zatępiło masowy majestat poloneza. Sonata b-moll nie miała należytej uwadliwianych znamion rozpaczyliwego tragizmu.

Pierwsza część jednak, przedmiot specjalnych widocznie studiów pianisty, miała ten nastrojowy nerwowy niepokój, wydobły za pomocą nieoczekiwanych akcentów, accelerando, pewnej arytmii, którego zwykle najlepsi nawet pianisci oddać nie umieją.

Koncert był śliczny, publiczność zata dzika, hałaśliwa, niekulturalna, nie dająca skończyć artyście, przerywająca, zachłanna. Bardzo dużo mniejszości narodowej.

Mikołaj Orłow, mistrz nad mistrze w interpretowaniu minjatur, Kłasyków i przedstawiłcieli najwspanialszego romantyzmu, jest zupełnym przeciwieństwem Ginzburga. Jego wytworna, nawskroś arystokratyczna gra zachwyca, lecz nie porywa. Jest tak w swej doskonałości rozumna, że wieje od niej chłodem. Brak w niej akcentu, siły rozmachu, pasji, bez czego niektóre utwory Chopina i Skriabina robią wrażenie niedogrzanych. Za to ileż rozkoszy dla ucha, które chwytą każdą nutkę, każde zaokrąglenie frazy, śpiew każdego głosu, podane miękko, dźwięcznie i z nieporównanym wdziękiem. Artysta był doskonale usposobiony. Fortepian, wysunięty przed scenę, brzmiał doskonale, ponieważ cały dźwięk szedł ku widowni. Publiczności dużo.

St. W-ski.

z wykrytymi niedawno nadużyciami w rzeźni miejskiej, polegającymi na tym, że rewidenci mięsa pobierali od masarzy łapówki bądź to w naturze, bądź w gotówce, wydany został z magistratu rewident Górski.

— **Nowa chorągiew na wieży Zamkowej.** Na ostatnim posiedzeniu Magistrat asygnował 200 zł. na sprawienie nowej flagi o barwach narodowych celem zatknięcia jej na wieży Zamkowej, ponieważ dotychczasowa uległa zniszczeniu.

Nowa chorągiew poraz pierwszy zatknięta zostanie w dn. 3 Maja. (r.)

— **Pożyczka dla miasta.** Na wezwanie ministra skarbu, wyjechał do Warszawy prezydent miasta p. Bańkowski.

Wyjazd ten związany jest z toczącymi się od dłuższego czasu pertraktacjami o pożyczkę zagraniczną dla miasta.

Jak wieść niesie definitywnie a pomysły zatłwienie tej sprawy jest na dobrej drodze i oczekiwac go należy w najbliższym czasie. (r.)

— **Wyjazd w sprawach miejskich do Warszawy.** Dziś wieczorem wyjechał do stolicy wiceprezydent miasta p. Łokuciewski, który weźmie udział w ogólnym zebraniu akcjonariuszów Polskiego Banku Komunalnego.

Przy sposobności p. Łokuciewski starać się będzie zatłwić cały szereg spraw, związanych z opieką społeczną, robotami publicznymi i t. p. (r.)

— **Niepomyślne horoskopy budowy chodników.** W związku z tem, iż rada miejska uchwaliła podatek na prowadzenie robót inwestycyjnych w sumie 247,000 zł., Magistrat m. Wilna rozpoczął budowę chodników w dzielnicy Zarzecznej na ulicach Zarzecznej i Młynowej. Zdaniem specjalistów sekcji technicznej podatek ten da najwyżej 75% sumy preliminarwanej, wobec czego można będzie zbudować 20,000 mtr. kwadrato-

wych chodników betonowych tylko na tych ulicach, gdzie obecnie są chodniki drewniane. 20000 mtr. kwadr. chodników betonowych pokryje tylko chodniki ulic dopełniających środek miasta. Natomiast ulice na krańcach miasta, zostaną bez jezdni i chodników, o ile właściciele domów nie zrobią tego na koszt własny. (z.)

— **Warunki wydawania pożyczek na remont domów.** Jak wiadomo Magistrat ostatnio uzyskał z Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę budowlaną na remont domów (nie wyliczając drewnianych) w wysokości 50 tys. zł.

Zastanawiając się nad trybem wydawania i sposobem zabezpieczenia pożyczek, radziecka komisja prawna zaproponowała, ażeby w każdym poszczególnym wypadku sposób zabezpieczenia udzielonej pożyczki był opracowany przez Magistrat, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, stanu nieruchomości oraz zamożności i zdolności kredytowej petenta przy współudziale wydziału prawnego, a w ważniejszych lub wątpliwych wypadkach i miejskiej komisji prawnej.

Sposoby zabezpieczenia mogą być różne, czy to w formie zabezpieczenia hipotecznego na danej czy innej nieruchomości, czy w formie poręki osoby trzeciej, przez wystawienie weksli, przekazania polis itp.

Projekt ten ostatecznie przyjęto i postanowiono wytyczne te stosować przy wydawaniu pożyczek.

Pożyczki na ten cel, w kwocie nie większej nad 1000 zł. wydawane będą przez Komitet Rozbudowy na termin 1 roku i 3 miesięcy z oprocentowaniem na 10 proc. w stosunku rocznym.

Uznając, iż termin zwrotu tych pożyczek jest zbyt krótki, Magistrat wystąpił do Min. Skarbu z prośbą o przedłużenie go do lat trzech. O ile Ministerstwo uwzględni prośbę tę, przedłużony odpowiednio będzie termin spłaty poszczególnych pożyczek. (r.)

— **Korzystna transakcja miejska** W początkach roku ubiegłego zwrócił się do Magistratu p. Aleksy Kajzer, działający w imieniu spadkobierców s. p. Łogiewowej z propozycją odstąpienia bezpłatnie na rzecz gminy m. Wilna ze składu b. majątku Wileńskie Derewnictwo części gruntów odpowiednich na przeprowadzenie nowych lub rozszerzenie egzystujących już ulic, oraz place pod szkołę i rynek ogólnego obszaru 6 h. 8260 mtr. kw.

Ponieważ przekazanie tych gruntów w całości nie może nastąpić ze względów formalnych już obecnie, p. Kajzer w r. b. zwrócił się ponownie do Magistratu z prośbą o przyjęcie narazie działki, należącej do p. Lidji Minakowej, obszaru 1 h. 6619 mtr. kw., co wynosi 25 proc. całej nieruchomości ofiarowanej.

Magistrat, uznal transakcję za b. korzystną dla miasta, gdyż niewielkim stosunkowo kosztem uzyskuje poszerzenie i przedłu-

żenie ul. Pionierskiej i Plutonowej oraz nową ulicę, wodącą między wymionionemi, otrzymuje nadto plac o obszarze 6713 mtr. kw. pod budowę szkoły powszechnej i boiska w dzielnicy, gdzie miasto nie posiada gruntów, a szkołę musi zbudować.

Rada Miejska przychyliła się do wniosku Magistratu i upoważniła go do przeprowadzenia formalności. (r.)

Z życia stowarzyszeń.

— **IX-ta Środa Literacka.** Ostatnią Środę Związku Literatów wypelniał referat p. W. Hulewicz o premierze „Farysa” Miłoszewskiego w Teatrze Narodowym, wraz z recytacjami fragmentów tego utworu, tudzież sprawozdanie p. St. Węslawskiego z książki Hulewicz o Beethovenie p. t. „Przybłęda Boży”. Na zakończenie pp. Hendrychówna i prof. Ludwid śpiewali pieśni z „Parsifala” i „Tristana”. Osób było przeszło 30.

Najbliższą Środę Literacką (27 b. m.) wypelniał referat p. H. Romer - Ochenskowskiej na temat „Wspomnienie o Wiktorze Hugo i jego stanowisko wobec Polski” — oraz dalsze sprawozdania z nowych książek członków Związku.

Początek o godz. 8-jej wiecz. w lokalu Biblioteki Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B., ul. Św. Anny 4. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Następna Środa Literacka (dn. 4 maja) odbędzie się po raz pierwszy publicznie, na dochód Daru Narodowego Polskiej Macierzy Szkolnej. Będzie to uroczyste wieczór autorski poetów i kompozytorów wileńskich.

— **Zarząd Towarzystwa Wileńskiego** w Wilnie wzywa wszystkich swych Członków i Członkinie, do przybycia w piątek, 29-go kwietnia o godz. 7-jej wieczór do lokalu zimowego Mickiewicza 15, w celu omówienia porządku w defiladzie łodzi w dniu Święta Narodowego, 3-go maja, na rzece Wilji i w pochodzie.

— **Dar narodowy 3-go maja.** Od dnia 26 b. m. Komitet Zbiórki „Dnia Narodowego” rozpoczął sprzedaż nalepek na okna. Nie wątpliwie w dniu 3-cim maja wszystkie okna mieszkań, jakoteż wystaw sklepowych, oraz okna wszelkich instytucji, będą udekorowane nalepkami „Daru Narodowego 3-go Maja”, aby dać w ten sposób widomy znak ofiarności na cele oświatowe na kresach.

Aby ułatwić nabycie nalepek, Komitet oprócz rozsyłania nalepek bezpośrednio do domów prywatnych, oraz instytucji, złożył te nalepki do sprzedaży w księgarniach wileńskich.

— **Zapomogi na opiekę nad dzieckiem.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyasygnowało 11.000 złotych tytułem kolejnej subwencji miesięcznej dla instytucji opiekuńczych nad dzieckiem w Wilnie.

— **Zapisujemy się do Tow. Opieki nad zwierzętami.** Tow. Opieki, nad zwierzętami wystosowało obecnie odezwę do społeczeństwa, wzywając go do większego zainteresowania się dołą często krzywdzonych niemilosłownie zwierząt domowych przez tych, których z pracy tych istot sami żyją.

Zdawałoby się — zaznacza T-wo, że ludzie ciągnący zyski z pracy zwierząt, winni dać im opiekę w postaci możliwie dostatecznego odżywiania i dobrego obchodzenia się z nimi, tymczasem b. często spotkać można, jak woźnica w niemilosłowny sposób katuje konia, za to, że ten nie jest w stanie podać pracy. Krowa - żywicielka niekiedy całej rodziny — utrzymywana jest w brudzie i głodzone, pies — wierny przyjaciel człowieka — bywa bez przerwy wiązany na krótkim łańcuchu, bity, źle karmiony i t. d.

Celem zwalczania tych objawów złego obchodzenia się ze zwierzętami, powstało T-wo Opieki nad zwierzętami w Wilnie, przy ul. Wiwulskiego Nr. 4, m. 3, (lokal P. Z. K.).

Jednakże T-wo bez współudziału całego społeczeństwa nie zdolne będzie sprosteć wytkniętym zadaniom, przeto przez odeszwe, odwołuje się do najszlachetniejszych uczuć społeczeństwa i wzywa je do poparcia usiłowań w kierunku opieki nad gnębionymi zwierzętami przez zapisywanie się w poczet członków T-wa.

Składka członkowska płatna w dwóch ratach wynosi 2 zł. rocznie.

Zapisy przyjmują: Magistrat — pokój Nr. 3; Izba Kontroli Państwowej, (Mickiewicza Nr. 3) — pokój Nr. 100; apteka p. Augustowskiego (ul. Mickiewicza); apteka p. Zajackowskiego (Zwierzyńiec), oraz sekretariat Towarzystwa (ul. Wiwulskiego Nr. 4, m. 3. (r.)

Z życia cechów.

— **Z wileńskiego cechu fotografów.** Przed mniej więcej pół rokiem wystąpili fotografowie chrześcijanie z ogólnego związku fotografów, w którym większość posiadali żydzi i złożyli do woje-

wództwa podanie wraz z opracowanym statutem cechu fotografów do zatwierdzenia. Przyczyną tego kroku był nietyk jedno- go z fotografów żydowskich, który na wypuszczonych ulotkach w języku żydowskim z okazji 25-cio lecia swej firmy wzywał publiczność żydowską do bojkotowania fotografów chrześcijan. Zapal wśród fotografów chrześcijan do organizowania cechu był początkowo bardzo wielki. Oprócz opracowania statutu i odbycia kilku posiedzeń, zwrócono się także do pokrewnego cechu fotografów w Warszawie, stąd także z ramienia związku cechu przybył w końcu grudnia ub. roku delegat i przywiózł dla wszystkich członków przyszłego cechu fotografów już dyplomy na mistrzów cechowych. Później jednak przy wyborach nowego zarządu stosunki znacznie się zmieniły — podobno wskutek niezaspokojenia pretensji niektórych członków do stanowisk honorowych. Od tego czasu pierwotny zapal radykalnie ostygł. Nie odbyto już żadnego więcej posiedzenia, nie rozdano nawet przywiezionych z Warszawy dyplomów; składek członkowskich także nikt nie wnosi i tak wobec podrażnionych ambicji osobistych niektórych osób, fotografowie chrześcijanie teraz faktycznie nie mają swojego cechu. Istotnie — niezgoda rujnuje. (F.)

— **Posiedzenia cechów w okresie świątecznym.** W okresie przed i w czasie Świąt Wielkanocnych życie cechowe zostało poniekąd zawieszono, pomimo to jednak w niektórych cechach odbywały się posiedzenia. Tak naprz. w wielki wtorek 12 b. m. miało miejsce ogólne zebranie cechu kucharzy, niedawno założonym, pod przewodnictwem p. Edmunda Kowalskiego, który złożył sprawozdanie z przebiegu prac organizacyjnych i stanu obecnego cechu. Obecnych było przeszło 20-tu członków cechu.

W tymże tygodniu przedsięwziętym zarząd cechu piekarski odbył posiedzenie poświęcone sprawom ogólno-organizacyjnym cechu i swojej spółdzielni.

We czwartek 21 b. m. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie cechu rzeźników i wedliniarzy, na którym pomiędzy innymi sprawami omawiano sprawę związaną z zarządzeniem mieniem cechu, w szczególności zaś ze skanalizowaniem domu cechowego przy ul. Niemieckiej.

Przed samymi Świątami został powołany do wojska dotychczasowy sekretarz Wileńskiego Związku Cechów p. Antoni Sokołowski, przez co Związek Cechów został pozbawiony gorliwego pracownika. (o.)

— **Wieczornica świąteczna S. M. P. rzemieślniczej im. ks. St. Staszycy.** W niedzielę dnia 24-go kwietnia r. b. odbyła się w Ognisku Stowarzyszenia przy ul. Wielkiej 64 wieczornica świąteczna.

Na program wieczornicy złożył się interesujący dział koncertowy, w którym wzięły laskawy udział panie Zofja Plejewska-Monkiewiczowa i Elżbieta Andrzejewska. Akompanjował zaś p. Jerzy Kropiwnicki. Wykonano szereg arji i popularnych pieśni ludowych. Chór Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej miejskiej, pod dyrykcją p. Leona Łomackiego, b. udatnie wykonał szereg utworów. Po dziele koncertowym młodzież ochoczo się bawiła tańcząc wyłącznie staropolskie tańce, przeplatając je pocztą.

Starsze społeczeństwo było reprezentowane przez członków patronatów S. M. P.

Byli obecni między innymi, p. p. W. Życka, inż. W. Kurman, M. Oszurko, K. Gorzuchowski, F. Niedeck i M. Siedlecki.

Miła i sympatyczna zabawa, tak potrzebna dla rozwoju życia towarzyskiego i wyrobienia kulturalnego młodzieży rzemieślniczej, przeciągnęła się do późnego wieczora i została zakończona tradycyjnie o jedenastej wieczorem.

Sprawy akademickie.

— **Listy wyborcze na Ogólny Zjazd Akademicki i M.K.A.** Okręgowa Komisja Wyborcza m. Wilna niniejszym podaje do wiadomości, że w dn. 25 kwietnia 1927 r. zostały zgłoszone następujące listy wyborcze: Lista Nr. 1. Młodzieży Narodowej, Kandydaci na Zwyczajny Zjazd Ogólny Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej: 1) Kowalski Marjan, 2) Zajackowski Kazimierz-Wacław, 3) Nasutto Henryk, 4) Nowakowski Edwad, 5) Turlo Michał, 6) Willamowicz Michał, 7) Puchalski Ryszard, 8) Pięnkowski Jan, 9) Kwiatkowski Henryk. Kandydaci do Wileńskiego Komitetu Akademickiego: 1) Willamowicz Michał, 2) Hoffman Włodzimierz, 3) Grzyb Hieronim, 4) Pięnkowski Jan, 5) Babicki Władysław, 6) Malchowski Stanisław. Lista Nr. 2. Blok u: Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Niewstowarzyszonej i Polskiej Młodzieży Ludowej. Kandydaci na Zwyczajny Zjazd



Ogólny Związku Narodowego Pol. Młodz. Akadem. 1) Czarnous Stanisław, 2) Zabielski Henryk, 3) Engelhardt Bronisław, 4) Gasiulis Władysław, 5) Wójcik Stanisław, 6) Piłsudska Wanda, 7) Packiewiczówna Jadwiga. Kandydaci do Wileńskiego Komitetu Akademickiego: 1) Zabielski Henryk, 2) Czarnous Stanisław, 3) Gasiulis Władysław, 4) Ambrozjak Jan, 5) Ehrenkreutzówna Emilia. Jednocześnie Okręgowa Komisja Wyborcza komunikuje, że zostały utworzone następujące Komisje Obwodowe: Nr. 1 — Gmach Główny, Nr. 2 — Instytut Sniadeckich, (Nowogródzka 22), Nr. 3 — Collegium Czarotoryjskiego (Zakretowa 15) i Nr. 4 — Klinika Antokolska.

Sprawy administracyjne.

— **Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego Pan Dr. Antoni Ryniewicz** dnia 26 b. m. wrócił z Warszawy i objął urządowanie.

Handel i przemysł.

— **Przemysł ludowy Wileńszczyzny a Międzynarodowy Targi w Poznaniu.** Wileński Bazar wyrobów ludowych, mieszczący się czasowo w magazynie firmy A. Mohl i S-ka przy ul. Zamkowej, bierze w roku bieżącym po raz pierwszy udział w Międzynarodowych Targach w Poznaniu (od 1-go do 8-go maja), wysyłając tam dość znaczną ilość tkanin ludowych, wykonanych przez kobiety wiejskie z Wileńszczyzny z ziemi Nowogródzkiej, a zawierające: kopy, serwety, dywany, materiały na meble i na firanki, obrusy, płótna wiejskie i chodniki. Nadmienić przytem należy, że Bazar pracuje w najściślejszym kontakcie z Tow. Popierania Przemysłu Ludowego, mającym zadania wyłącznie instruktorskie, polegające na szkoleniu i wysyłaniu do różnych miejscowości wykwalifikowanych instruktorów, oraz okazywaniu fachowej i finansowej pomocy przy nabywaniu warsztatów i urządzeniu placówek tkackich. Wzorów i deseni instruktorki Towarzystwa jednak tkaczkom nie narzucają, a przeciwnie starają się o zachowanie czystości stylu miejscowej tradycji, obfitującej zresztą w bogactwo pięknych motywów, obok dokładności geometrycznej wykonania. Bazar natomiast jest placówką handlową, ułatwia zbyt tych wyrobów w mieście, a obecnie przez swój pierwszy udział w Międzynarodowych Targach w Poznaniu, stara się pozyskać sobie także dalsze rynki zbytu. Wysłane zaś zostały do Poznania wyroby najlepsze i dla miejscowej produkcji najbardziej charakterystyczne, które przemysłowi ludowemu Wileńszczyzny istotnie chlubę przyniosą i też niewątpliwie wzbudzą większe zainteresowanie. (F.)

Sprawy rolne.

— **Posiedzenie wojewódzkiej komisji ochrony lasów.** W dniu 30 b. m. odbędzie się w Urzędzie wojewódzkim kolejne posiedzenie wojewódzkiej komisji ochrony lasów. Na porządku dziennym duży szereg spraw powstałych na tle nieprzebrzeżania przepisów o wyrobieniu lasów i zasiewie wyrobów. Przewodnictwo posiedzenia obejmie p. Wojewoda Raczkiewicz.

Różne.

— **Dla biednej sieroty** która w czasie wojny straciła nogę — bardzo prosimy o zaofiarowanie kul (podporna pod pachy) co da jej możliwość chodzenia.

Laskawy ofiarodawca raczy zawiadomić Redakcję Dziennika Wileńskiego (dla sieroty).

Teatr, sztuka i muzyka.

— **REDUTA na Pohulance.** „Być albo nie być”. Dziś o g. 8-jej wiecz., po raz ostatni tragicomedja w 4-eh odsłonach O. Olechowskiego „Być albo nie być”.

Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł. 50 gr. — **Premiera „Bajki”.** Jutro po raz pierwszy komedja w 3-eh aktach Aleksandra Czapllickiego „Bajki”. Ceny zwykłe. Pojutrze — „Bajka”.

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Dzisiejsza premiera „Simony”. Dziś na repertuar Teatru Polskiego wchodzi ostatnia nowość Paryża „Simona” — Devala.

Komedja ta osnuta na tle ciekawego problemu, pełna zabawnych sytuacji, a wykonana przez najlepsze sily naszego zespołu z M. Malanowicz - Niedzielską, W. Malinowskim i K. Wyrwicz-Wichrowskim na czele, niewątpliwie wzbudzi wielkie zainteresowanie.

Reżyseruje K. Wyrwicz - Wichrowski. Dekoracje W. Rakowski.

— **Przedstawienia uroczyste.** Ku uczczeniu rocznicy Konstytucji majowej Teatr Polski wystawia w niedzielę 3-go maja o g. 3 m. 30 pp. „Damy i huźary” — Al. Fredry (dla młodzieży), wieczorem zaś o g. 8 m. 15 — „Razdiwilił panie kochanku” kom. J. Kraszewskiego, poprzedzona specjalnym przemówieniem, oraz odegraniem hymnu narodowego. Oba przedstawienia odbędą się na rzecz Kola Przewodników Studentów Uniwersytetu Stefana Batorego.

KRONIKA.

Z miasta.

— **Program tygodnia Daru Narodowego** na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W.

2-go maja wieczorem o godz. 8-jej przedstawienie w Reducie „Sen” Kruzewskiej, poprzedzony okolicznościowym przemówieniem prof. M. Limanowskiego.

Dnia 3-go maja kwesta uliczna. Dnia 4-go i 5-go maja kwesta w lokalach zamkniętych.

Nadto we środę dnia 4-go maja Związek Literatów urządził na Dar Narodowy P. M. Szk. artystyczny wieczór.

Dnia 6-go maja procent od dochodu w kinach.

Dnia 7-go maja „Czarna Kawa” w sali George’a.

Dnia 8-go maja zabawa w ogrodzie Bernardyńskim.

Dnia 9-go maja kwesta w lokalach na biblioteki i latarnie projekcyjne.

— **Konferencja w sprawie radio-stacji wileńskiej.** W dniu dzisiejszym w Urzędzie wojewódzkim odbędzie się konferencja w sprawie budowy nadawczej radio-stacji w Wilnie.

W konferencji tej wezmą udział naczelnicy: wydziału bezpieczeństwa p. S. Kirtiklis, rolnictwa i weteryneryj p. Szaniawski, majorzy Koc i Ertel, oraz inż. Kamiński, który kierować będzie pracami przy montowaniu radio-stacji.

— **Srodki zapobiegawcze przed 1-zym maja.** Dziś o godz. 12-jej

w poł. odbędzie się w Urzędzie wojewódzkim konferencja w sprawie omówienia kwestji ewentualnych wystąpień robotniczych w dniu 1-go maja.

W konferencji tej udział wezmą przedstawiciele polskich i żydowskich związków klasowych, oraz P. P. S.

— **Autobusy na linii Plac Katedralny — Niemenczyn.** Onegdaj wydział drogowy Dyrekcji robót publicznych wydał zezwolenie na uruchomienie ruchu autobusowego na linii Plac Katedralny — Antokol — Niemenczyn.

Opracowany został rozkład jazdy, zgodnie z którym autobus wyruszać będą z Placu Katedralnego w stronę Niemenczyna o godzinie: 4, 5, 18 i 19, a z Niemenczyna do Wilna o godz.: 6, 7, 19,30 i 20,30.

— **Druga Bibliofiliska Licytacja Książek** odbędzie się w dniu 4 i 5 maja o godz. 6-aj wiecz. w lokalu przy ul. Uniwersyteckiej 3 (wejście obok Dziekanatu Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B.). Przedmioty, wystawione na aukcję, oraz katalog, obejmujący 96 republików, 272 druki i 21 rycin, oglądać będzie można na miejscu w przeddzień aukcji, t. j. dnia 3-go maja w godz. 5—8 wiecz. w obecności dyżurujących członków Towarzystwa Bibliofilów Polskich.

Sprawy miejskie.

— **Wydalenie niesumiennego urzędnika miejskiego.** W związku

Teatr Polski.

"Złota Ciocia" krotkoczwila w 3 aktach I. Gavault'a.

Sluchacz Sorbony czy Academie des Beaux Arts—i gryzетка,—to typy ktore od czasu gdy powstaly nie znikaja nigdy z powierzchni zycia Paryza ani z jego literatury.

Sluchacz Sorbony czy Academie des Beaux Arts—i gryzетка,—to typy ktore od czasu gdy powstaly nie znikaja nigdy z powierzchni zycia Paryza ani z jego literatury.

Sluchacz Sorbony czy Academie des Beaux Arts—i gryzетка,—to typy ktore od czasu gdy powstaly nie znikaja nigdy z powierzchni zycia Paryza ani z jego literatury.

Sluchacz Sorbony czy Academie des Beaux Arts—i gryzетка,—to typy ktore od czasu gdy powstaly nie znikaja nigdy z powierzchni zycia Paryza ani z jego literatury.

Obrazy w sprawie budowy sportowego stadionu reprezentacyjnego.

W sobote o godzinie 6-jej wieczorem pod przewodnictwem p. Wojewody W. Raczkiewicza odbyly sie obrady w sprawie budowy reprezentacyjnego ziem wscnodnich.

Zegail zebranie p. Wojewoda, wyjalniajac cel budowy takiego stadionu sportu, i znaczenie jego w wychowaniu fizycznym mlodzi.

Wladze, rozumiejac jego znaczenie, rowniez udziela swego poparcia finansowego, ktore jednak nie bedzie wystarczajace, a przeto z pomoca powinno przyjsc spoleczenstwo.

Po p. Wojewodzie zabral glos p. kpt. Kawalec, ilustrujac w swem przemowieniu fakt jak delecce zaniedbany jest sport w Polsce, a szczegolniej na ziemach wscnodnich.

Sprawa budowy stadionu zajala sie w Wilnie „Komitet Budowy Stadionu Reprezentacyjnego Ziem Wscnodnich”, ktory w tym celu powolal do zycia trzy sekcje: techniczna, ktora opracuje plan budowy stadionu; sportowo-propagandowa, ktora prowadzic bedzie ideje budowy boiska i finansowa—ktorej zadaniem bedzie wyszukiwanie funduszu na budowe stadionu.

Nowy Zakład Wychowawczy żeński.

Z poczatkiem roku szkolnego we wrzesniu, otwiera sie w Czarnym Borze pod Wilnem Szkoła Zawodowa dla kierowniczek internatow i ochron trzyletnia, oraz kurs gospodarstwa domowego jednoroczny.

Wieloletnia, ktora tu czesto dojezdza. Znana w całej Polsce i szeroko zagranica, madra wychowawczyni polskiej mlodzi, da naszym dziewczetom nowy typ szkoły. Wyda z niej praktyczne i zyciowo rozwinięte kobiety, ktorzy kraj potrzebuja nie mniej, niz uniwersyteckich specjalistek naukowych.

Wieloletnia, ktora tu czesto dojezdza. Znana w całej Polsce i szeroko zagranica, madra wychowawczyni polskiej mlodzi, da naszym dziewczetom nowy typ szkoły.

Wieloletnia, ktora tu czesto dojezdza. Znana w całej Polsce i szeroko zagranica, madra wychowawczyni polskiej mlodzi, da naszym dziewczetom nowy typ szkoły.

Wieloletnia, ktora tu czesto dojezdza. Znana w całej Polsce i szeroko zagranica, madra wychowawczyni polskiej mlodzi, da naszym dziewczetom nowy typ szkoły.

Wieloletnia, ktora tu czesto dojezdza. Znana w całej Polsce i szeroko zagranica, madra wychowawczyni polskiej mlodzi, da naszym dziewczetom nowy typ szkoły.

gospodarstwa, na rok jeden. Wakaecja — według rozporządzenia M-stwa W. R. i O. P. Ojłata za naukę rocznie od wrzesnia do konca czerwca, 300 zł. za otrzymanie 900 zł. i wpisowego 25 zł., po oplaceniu ktorego zaklad wysyla spis wymaganey wyprawki, i numer, ktorym maja byc znaczone wszystkie rzeczy u zenicy.

Przyjmowane beda uczennice nie mlodsze, niz 16 lat skonczonych, nalezycie rozwinięte fizycznie i umyslowo. Przy podaniu o przyjecie, podpisaniem przez rodzicow, lub opiekunow, nalezy zlozyc 1) metrykę urodzenia, 2) swiadcstwo lekarskie, 3) swiadcstwo szkolne z odbytych nauk.

Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 10 Apteka p. Augustowskiego. Dla szkoły Zawodowej w Czarnym Borze.

Spoleczenstwo nasze dawno odczuwalo brak odpowiedniego zakladu praktycznego dla naszych dziewczat. Brak ten stawia gospodarczosc naszych kobiet i umiejetnosc organizacji na szersza skale, pod wielkim znakiem zapytania na przyszlosc.

Matka Ledochowska, jako kierowniczka Szkoły Gospodarczej w Pniewach, w poznafismie, przez otworzenie podobnej szkoły w Czarnym Borze, ulatwil naszym dziewczetom naukę praktyczną. Wysokie zdolnosc pedagogiczne Matki Ledochowskiej jej szeroki umysl, i wielkie serce ocenil juz dawno Swedzil, Duńczycy i wogole ludzie zachodu.

Nowa Szkoła w Czarnym Borze Wilno powita z radością. Szczęść jej Boże!

Ludwika Życka.

Kronika Lidzka.

— Pobyt Arcypasterza w Bielnikoniach. Dnia 20 kwietnia Najdosrojniejszy Arcypasterz J. E. ks. Arcybiskup Jabrzykowski zaszczycil swa obecnością Bielnikonia. Dokad przybyl celem poświęcenia nowozorganizowanych warsztatow tkackich oraz zwiedzenia wystawy prac szkoły kroju i szycia, urzadzanej przez grono pan z miejscowego kola gospodyn wiejskich z przeskaja p. Lastowska na czelie.

MIEJSKI KINEMATOGRAF, KULTURALNO-OSWIATOWY. Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

"CZERWONE SERCE" dramat w 8 miu aktach. Nad program: „Kawalerski pomysl” — groteska w 2-ach aktach.

"Przez miłość do sławy" z udziałem najznakomitszych artystow Paryża. Sceny w naturalnych kolorach.

„KAWALERSKI POMYSŁ” — groteska w 2-ach aktach. Początek seansow: od godz. 5. Cena biletow: parter — 60 gr., balkon — 30 gr.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Dzisiaj premiera Monumentalnego filmu p. t. „Przez miłość do sławy” z udziałem najznakomitszych artystow Paryża.

Dzisiaj premiera Monumentalnego filmu p. t. „Przez miłość do sławy” z udziałem najznakomitszych artystow Paryża.

„KAWALERSKI POMYSŁ” — groteska w 2-ach aktach. Początek seansow: od godz. 5. Cena biletow: parter — 60 gr., balkon — 30 gr.

Massage - Roller „SALOME” ręczny aparat do samomasazu całego ciała. Cena zł. 1800. Mniejszy Baby „SALOME”, Cena zł. 750.

CHOROBY PŁUC. „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego.

ODCISKI I BRODAWKI. USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE. KLAWIOL. FABRYKA CHOROBU SZKARLATYNICZNEGO „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 i od 5-7 p.p.

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne.

Dr. LUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 4-7 po p.

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne, i skórne. Wileńska 11. Telefon 640.

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wielka 21, (Tel 921).

HEMOROJDY! CZOPKI HEMOROJDALNE Gaseckiego. Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy zylaki.

JEDNOŚĆ WILNO, S-to Jańska 3. Przyjmuje oblatunkil męskich ubran, z materialow wlnianych, oraz powierzonych.

ROWERY ANGIELSKIE „TRYUMF” i B. S. A. — MASZYNY do szycia, PATEFONY i GRMOFONY.

Lecznica D-ra Tarnawskiego w KOSOWIE (za Kolomyją) — (Mlp.-wsch.) otwarta od 1 maja do polowy listopada.

LETNISKA. Letnisko-pensjonat w maj. Podlasie 1 pół kil. od przystanku „Kamionka”.

Wolne posady. Potrzebna służąca do prowadzenia całego małego gospodarstwa domowego.

miejsowym kościele poświęcił Arcypasterz warsztaty tkackie, poczem udał się na wystawę prac szkoły kroju i szycia.

Następnie J. E. udał się do Bolcienik, majątku hr. Putkame-rowej, gdzie gościnnie podejmoweniy, wzywał polskie niewiasty do wytezonej pracy dla podniesienia poziomu kulturalnego ludności i dziękował za dotychczasowe wyniki.

— Nowe stowarzyszenie. Pod patronatem wybitnego działacza społecznego ks. kanonika Bojaruńca zostało powołane do życia stowarzyszenie polskiej mlodzi katolickiej w Lidzie.

W studjum organizacji jest obecnie biblioteka. Prowadzony jest cykl odczytow, z ktorzych należy wymienic ostatni „Prace stowarzyszen mlodzi polskiej na wiosne”, wygloszony przez dr. Emilianowiczównę.

— Atrakcja w „Zaciszu”. Ruchliwy i zapobiegliwy p. Maciej, dyrektor popularnej i milej zawsze, zwlasczaca porze letniej restauracji „Zacisze”, idąc za prądem czasu, sprowadzil z Malopolski doskonaly zespol muzyczny pod kierownictwem p. Stanisława Woldarskiego.

Nowootworzony polski sklad apteczny prowizora Zygmunta Grabowskiego w Lidzie, ul. Suwalska 28.

RUCH WYDAWNICZY.

— Nakładem ruchliwej firmy wydawniczej „Roju” wyszly w ostatnich czasach następujace nowosci:

„Tajniki szpiegostwa niemieckiego”. Dr. J. Zajaczkowski. 69 tomik „Roju”. Tłumacz poprzedza książeczkę następującymi wyjaśnieniami: Opowiadanie, które niniejszem polskiemu językowi przyswajam, nie jest wymysłem.

— „Król Kirgizki Abda - Chan”. Jest to 72 tomik „Roju” z cyklu „Polacy na szlachek świata” p. R. Gzowski.

— Numer Wileński „Epoki”. Do wladujemy się, że zapowiedziany na 12 kwietnia numer „Epoki” poświęcony Wilnu i Wileńszczyźnie ukaze się z opóźnieniem.

— Norbert Jacques „Kupiec z Szanghaju”. Norbert Jacques, autor „Doktora Mabuze” daje nam w książce opis stosunkow w Szanghaju w 1914 r.

NADESLANE.

— Atrakcja w „Zaciszu”. Ruchliwy i zapobiegliwy p. Maciej, dyrektor popularnej i milej zawsze, zwlasczaca porze letniej restauracji „Zacisze”, idąc za prądem czasu, sprowadzil z Malopolski doskonaly zespol muzyczny pod kierownictwem p. Stanisława Woldarskiego.

Do wynajęcia słoneczne mieszkanie 3-4 pokojowe z elektrycznością, wale. przez Wojewódzki wydział Zdrowia—Wilno, na imię Młyny Garmizówny—ul.ew. się. 621

Inteligentna osoba chce wynajmować mieszkanie w czasie lata za male wynagrodzenie. Ma dobre rekomendacje. Ul. Turgielska Nr 12 m. 5. —2

Młoda panienka poszukuje posady w charakterze bony lub do mleczarni Posiada swiadcstwo z ukończenia szkoły Ogrodniczo Gospodarczej. Adres: ul. Sw. Anny 7 m. 6. —2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Neikulowicza, Warszawa, Zorawia 42. Kursy wyczuja listownie: buchalterii, rachunkowości kupleckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nruki handlu, prawa, kaligrafii, pisanja na maszynach. Po ukończeniu swiadcstwo. Zadzajcie prospektow. 1758

Dwaj studenci U. S. B. udzielaja korepetycji w zakresie 8 miu klas szkoły sredniej. Cena umiarkowana. Nauka solidna. Wieloletnia praktyka pedagogiczna. Łaskawe zgloszenia, Nowowilenska 11 — 2, W. Demekl i A. Sperkiewicz, 619-2

Do sprzedania folwark i domy. Wilno, Stomienka 17, od 7-9 rano i od 4-8 wiecz. 625

Do sprzedania nad rzeką Wilją dom drewniany nowy z zabudowaniami, gm. Niemencz, wieś Swiętniki, p. Niemenczyn, półst. Santoka, Ludwik Harasimowicz, 615-1

Umeblowany pokój z elektrycznością—do wynajęcia. Mielkiewicza 41 m. 19, od 7-8. 626

Mieszkanie remontowane, słoneczne do wynajęcia 7 pokoj, wygody. Kościuszki 14 (Antokoi). Sypialńca dozorca. 138

Pokój z osobnym wejściem do wynajęcia. Skopowska 7, m. 8, „Zachęta”, Gdańska 6 — 1 piętro, tel. 9-05. 136-1

2 pokoje z umeblowaniem i wygodami poszukiwane w łódzkiej „Spokojny lokator”. Oferty do Administracji. 622

Mieszkanie jednoizbozowe z piętą kuchenną zaręcz do wynajęcia Zaręcz Polocka ul. 11, dom Ed. Puzko. 620

Wynajęcie mieszkania 3-4 pokojowe z elektrycznością, wale. przez Wojewódzki wydział Zdrowia—Wilno, na imię Młyny Garmizówny—ul.ew. się. 621

Inteligentna osoba chce wynajmować mieszkanie w czasie lata za male wynagrodzenie. Ma dobre rekomendacje. Ul. Turgielska Nr 12 m. 5. —2

Młoda panienka poszukuje posady w charakterze bony lub do mleczarni Posiada swiadcstwo z ukończenia szkoły Ogrodniczo Gospodarczej. Adres: ul. Sw. Anny 7 m. 6. —2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Neikulowicza, Warszawa, Zorawia 42. Kursy wyczuja listownie: buchalterii, rachunkowości kupleckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nruki handlu, prawa, kaligrafii, pisanja na maszynach. Po ukończeniu swiadcstwo. Zadzajcie prospektow. 1758

Dwaj studenci U. S. B. udzielaja korepetycji w zakresie 8 miu klas szkoły sredniej. Cena umiarkowana. Nauka solidna. Wieloletnia praktyka pedagogiczna. Łaskawe zgloszenia, Nowowilenska 11 — 2, W. Demekl i A. Sperkiewicz, 619-2

Do sprzedania folwark i domy. Wilno, Stomienka 17, od 7-9 rano i od 4-8 wiecz. 625

Do sprzedania nad rzeką Wilją dom drewniany nowy z zabudowaniami, gm. Niemencz, wieś Swiętniki, p. Niemenczyn, półst. Santoka, Ludwik Harasimowicz, 615-1

Zub. swiadcstwo za mieszkanie 3-4 pokojowe z elektrycznością, wale. przez Wojewódzki wydział Zdrowia—Wilno, na imię Młyny Garmizówny—ul.ew. się. 621

Inteligentna osoba chce wynajmować mieszkanie w czasie lata za male wynagrodzenie. Ma dobre rekomendacje. Ul. Turgielska Nr 12 m. 5. —2

Młoda panienka poszukuje posady w charakterze bony lub do mleczarni Posiada swiadcstwo z ukończenia szkoły Ogrodniczo Gospodarczej. Adres: ul. Sw. Anny 7 m. 6. —2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Neikulowicza, Warszawa, Zorawia 42. Kursy wyczuja listownie: buchalterii, rachunkowości kupleckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nruki handlu, prawa, kaligrafii, pisanja na maszynach. Po ukończeniu swiadcstwo. Zadzajcie prospektow. 1758

Dwaj studenci U. S. B. udzielaja korepetycji w zakresie 8 miu klas szkoły sredniej. Cena umiarkowana. Nauka solidna. Wieloletnia praktyka pedagogiczna. Łaskawe zgloszenia, Nowowilenska 11 — 2, W. Demekl i A. Sperkiewicz, 619-2

Umeblowany pokój z elektrycznością—do wynajęcia. Mielkiewicza 41 m. 19, od 7-8. 626

Mieszkanie remontowane, słoneczne do wynajęcia 7 pokoj, wygody. Kościuszki 14 (Antokoi). Sypialńca dozorca. 138

Pokój z osobnym wejściem do wynajęcia. Skopowska 7, m. 8, „Zachęta”, Gdańska 6 — 1 piętro, tel. 9-05. 136-1

2 pokoje z umeblowaniem i wygodami poszukiwane w łódzkiej „Spokojny lokator”. Oferty do Administracji. 622

Mieszkanie jednoizbozowe z piętą kuchenną zaręcz do wynajęcia Zaręcz Polocka ul. 11, dom Ed. Puzko. 620

Wynajęcie mieszkania 3-4 pokojowe z elektrycznością, wale. przez Wojewódzki wydział Zdrowia—Wilno, na imię Młyny Garmizówny—ul.ew. się. 621

Inteligentna osoba chce wynajmować mieszkanie w czasie lata za male wynagrodzenie. Ma dobre rekomendacje. Ul. Turgielska Nr 12 m. 5. —2

Młoda panienka poszukuje posady w charakterze bony lub do mleczarni Posiada swiadcstwo z ukończenia szkoły Ogrodniczo Gospodarczej. Adres: ul. Sw. Anny 7 m. 6. —2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Neikulowicza, Warszawa, Zorawia 42. Kursy wyczuja listownie: buchalterii, rachunkowości kupleckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nruki handlu, prawa, kaligrafii, pisanja na maszynach. Po ukończeniu swiadcstwo. Zadzajcie prospektow. 1758

Dwaj studenci U. S. B. udzielaja korepetycji w zakresie 8 miu klas szkoły sredniej. Cena umiarkowana. Nauka solidna. Wieloletnia praktyka pedagogiczna. Łaskawe zgloszenia, Nowowilenska 11 — 2, W. Demekl i A. Sperkiewicz, 619-2

Umeblowany pokój z elektrycznością—do wynajęcia. Mielkiewicza 41 m. 19, od 7-8. 626

Mieszkanie remontowane, słoneczne do wynajęcia 7 pokoj, wygody. Kościuszki 14 (Antokoi). Sypialńca dozorca. 138

Pokój z osobnym wejściem do wynajęcia. Skopowska 7, m. 8, „Zachęta”, Gdańska 6 — 1 piętro, tel. 9-05. 136-1

2 pokoje z umeblowaniem i wygodami poszukiwane w łódzkiej „Spokojny lokator”. Oferty do Administracji. 622